

Zakaz używania bawełny w przemyśle odzieżowym

6 stycznia 2025

Unia Europejska po raz kolejny udowadnia, że żyje w oderwaniu od rzeczywistości. Tym razem na celowniku eurokratów znalazła się bawełna – naturalny materiał, który od tysięcy lat służy ludzkości. Pod płaszczykiem troski o środowisko, Bruksela szykuje się do wprowadzenia regulacji, które mogą doprowadzić do całkowitego wyeliminowania bawełny z produkcji odzieży do 2030 roku.

Argumentacja UE opiera się na dwóch głównych filarach: trudnościach z recyklingiem bawełny oraz jej rzekomej szkodliwości dla środowiska. Jednak czy rzeczywiście zastąpienie naturalnego materiału syntetycznymi zamiennikami jest rozwiązaniem?

Bruksela zdaje się zapominać o podstawowych zaletach bawełny. Jest to materiał biodegradowalny, w przeciwieństwie do większości syntetycznych zamienników, przyjazny dla skóry i hipoalergiczny, oddychający i komfortowy w noszeniu, a przy odpowiedniej pielęgnacji również trwałe i wytrzymałe.

Wprowadzenie zakazu używania bawełny będzie miało daleko idące konsekwencje ekonomiczne i społeczne. Nieuchronnie doprowadzi do wzrostu cen odzieży, gdyż alternatywne materiały są często droższe w produkcji. Podejrzanie zbiega się to z oczekiwaniami klimatystów, którzy otwarcie mówią, że chcą, żeby ludzie kupowali mniej ubrań.

Możemy się również spodziewać pogorszenia jakości ubrań, ponieważ syntetyczne zamienniki rzadko dorównują właściwościom bawełny. Co więcej, taka decyzja spowoduje poważne problemy gospodarcze w krajach rozwijających się, dla których uprawa bawełny stanowi główne źródło dochodu. Paradoksalnie, doprowadzi także do zwiększonego zużycia tworzyw sztucznych w

przemysłu odzieżowym.

Argument o wysokim zużyciu wody przy uprawie bawełny jest często przytaczany bez szerszego kontekstu. Pomija się fakt, że znaczna część upraw bawełny korzysta z naturalnych opadów, a nowoczesne metody irygacji pozwalają na znaczące ograniczenie zużycia wody.

Warto również zauważyć, że produkcja syntetycznych zamienników również nie jest pozbawiona wpływu na środowisko. Wymaga znacznych ilości energii, generuje szkodliwe emisje, prowadzi do uwalniania mikroplastiku podczas prania i stwarza poważne problemy z biodegradacją.

Zamiast wprowadzać radykalne zakazy, UE powinna skupić się na bardziej wyważonych rozwiązaniach. Kluczowe znaczenie ma wspieranie zrównoważonych metod uprawy bawełny oraz inwestowanie w technologie recyklingu materiałów naturalnych. Równie istotne jest promowanie świadomej konsumpcji i rozwijanie efektywnych metod gospodarki wodnej. To właśnie takie działania, a nie odgórne zakazy, mogą przynieść realne korzyści dla środowiska.

Planowany zakaz używania bawełny to kolejny przykład tego, jak biurokracja unijna, kierując się ideologią zamiast zdrowym rozsądkiem, próbuje narzucić rozwiązania, które mogą przynieść więcej szkody niż pożytku. Zamiast radykalnych zakazów potrzebujemy wyważonego podejścia, które połączy troskę o środowisko z realizmem gospodarczym i potrzebami konsumentów.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)